

Ewelina Kina

przes społeczeństwa sieci trzeń

Kontrowersje wokół sprawy ACTA w pierwszej kolejności rozpoczęły burzliwe dyskusje skoncentrowane głównie wokół praw internautów. Jednak w rzeczywistości zdarzenia te miały dużo głębszy i bardziej wielo-
wątkowy wymiar. Po pierwsze, uświadomiły one obywatelom i przedstawicielom władzy, jak duży zasób kreatywnej siły i potencjału

tkwi w społeczności sieci. Po drugie, wśród nieco bardziej dociekliwych, zapoczątkowały lawinę pytań o miejsce i rolę Internetu w życiu ludzi oraz o konsekwencje z nich wynikające.

Niekończące się dyskusje poruszały szereg nowych, a także tych od dawna stawianych problemów zarówno natury socjologicznej, filozoficznej, prawnej, jak i ekono-

micznej. Znow zaczęto dyskutować, czy sieć przyczynia się do podtrzymywania więzi społecznych, czy wręcz przeciwnie, osłabia je? Czy można zakładać, że mamy do czynienia ze społeczeństwami równoległymi o różnych, często sprzecznych tożsamościach? Jaki jest bezpośredni wkład gospodarki internetowej do PKB? Czy Internet można traktować jako nową, a może już główną przestrzeń prowadzenia działalności gospodarczej? Jeśli tak, to według jakich praw funkcjonującą? Jak chronić naszą prywatność w sieci? I czy w ogóle jest sens posługiwać się pojęciem „internauta”, skoro przecież i tak „wszyscy jesteśmy internautami”?¹

Pytania, w związku z którymi toczą się debaty zarówno w środowiskach specjalistów z różnych dziedzin, jak i wśród publicystów można by mnożyć do woli. Artykuł koncentruje jednak uwagę jedynie na małym „wycinku” współczesnej cyberrzeczywistości, a mianowicie na próbie rozpoznania nowego znaczenia pojęcia przestrzeni – przestrzeni przepływów, opisanego przez socjologa Manuela Castellsa. To on, w swym trytomowym dziele, prowadził obszerne analizy i studia nad konsekwencjami wszechogarniającej informatyzacji i obrazem gospodarki, społeczeństwa oraz kultury w Wieku Informacji. Wprowadza bądź redefiniuje podstawowe pojęcia z dziedziny socjologii i ekonomii adekwatnie

do „nowych”, współcześnie obowiązujących praw. Mamy tam do czynienia z transformacją definicji społeczeństwa, gospodarką informacyjną, przedsiębiorstwem sieciowym. W jednym z tomów autor podkreśla konieczność zwrócenia uwagi na kształtowanie się i dominację nowego rodzaju przestrzeni (tzw. przestrzeni przepływów) będącej ekspresją współczesnego społeczeństwa, jego struktury, potrzeb i zachowań. Według Castellsa przestrzenne formy oraz procesy kształtowane są przez dynamikę głównych struktur społecznych². Przestrzeń jest wytworem materialnym społeczeństwa, które nadaje jej formę, funkcje oraz znaczenie społeczne. Należy w tym miejscu nadmienić, że definiowane przez niego współczesne społeczeństwo – społeczeństwo sieci, wyróżniają dwie podstawowe cechy: „obecność technologii komunikacyjnych, które tworzą podstawową infrastrukturę coraz większego układu społecznych, politycznych i ekonomicznych praktyk (...) oraz reprodukcję i instytucjonalizacja – poprzez (i pomiędzy) tymi społeczeństwami – sieci, rozumianych jako podstawowe formy społecznej organizacji oraz relacje w poprzek szerokiego zakresu społecznych, politycznych i ekonomicznych konfiguracji i połączeń”³. Jak widać, już sama logika sieci staje w opozycji do tradycyjnego sposobu pojmowania przestrzeni.

Sieć kwestionuje istnienie granic (elektroniczne przepływy nie uznają granic), a tym samym neguje główny atrybut nowożytnego państwa – panowanie nad terytorium⁴.

Dodatkowo Castells dowodzi, że współczesne społeczeństwo jest skonstruowane wokół przepływów: przepływów kapitału, informacji, wiedzy, technologii, obrazów, dźwięków, sygnałów. Przepływy są zatem procesami dominującymi. Z punktu widzenia teorii społecznej przestrzeń jest materialnym wsparciem współczesnych praktyk społecznych⁵, zatem jeśli społeczeństwo sieciowe jest skoncentrowane wokół przepływów, można mówić o nowej formie przestrzennej, tzw. przestrzeni przepływów. Zdaniem Castellsa przestrzeń ta częściowo zastępuje, bądź wchłania, dotychczasową, tradycyjną przestrzeń miejsc.

Jest „materialną organizacją współczesnych praktyk społecznych, które działają przez przepływy”⁶. Opisywana jest przez trzy podstawowe warstwy „materialnego wsparcia” praktyk społecznych. Pierwszą warstwę stanowi obieg wymian elektronicznych, drugą węzły oraz koncentratory i ostatnią – przestrzenna organizacja dominujących elit zarządzających. W praktyce, do pierwszej warstwy Castells zaliczył urządzenia oparte na mikroelektronice, telekomunikacji, przetwarzaniu komputerowym itp.⁷ Poprzez drugą warstwę, węzły⁸ i koncentratory, należy rozumieć

miejsca stanowiące lokację, krzyżujące strategicznie ważne funkcje. W odniesieniu do trzeciej warstwy zdaniem Castellsa elity rządzące odróżniają się szczególnymi wymaganiami przestrzennymi, często skupiają się w starannie oddzielonych przestrzeniach z łatwym dostępem do określonych funkcji.

Na skutek nowych form komunikacji, z Internetem na czele, zmienia się przestrzeń współczesnych społeczeństw (zarówno w ujęciu socjologicznym, jak i geograficznym). Przestrzeń ta jest płynna i bezustannie rekonstruowana przez jej użytkowników, posiada nowy wymiar tworzony przez system sieci komunikacyjnej. Wyróżnia ją brak granic, jest pozbawiona konkretnego miejsca, a jej różne płaszczyzny nakładają się na siebie i przenikają⁹.

Akceptując podejście Castellsa zakładające, że dominującą formą przestrzenną w Wieku Informacji jest przestrzeń celowej, powtarzalnej wymiany i interakcji między fizycznie rozłącznymi pozycjami aktorów społecznych, nasuwa się szereg kolejnych pytań o konsekwencje współczesnych przemian. Czy rzeczywiście „grozi nam” zerwanie z przestrzenią jako terytorium? Jaki obraz będą przyjmować współczesne miasta? Tutaj pytania i problemy znów można mnożyć, pozostawiając szerokie pole do dyskusji. ■